

Sygn. akt III Ca 72/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie  
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) SA w W.

przy uczestnictwie A. B. (1), W. B. (1), B. R., J. R.

o zasiedzenie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestników

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 4 marca 2013r., sygn. akt I Ns 326/12

### ***p o s t a n a w i a :***

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt I i II w ten sposób, że wniosek oddalić i zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników solidarnie kwotę 325 zł (trzysta dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;***
- 2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników solidarnie kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt III Ca 72/15

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4.03.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, że (...) Spółka z o.o.z siedzibą w W.nabył przez zasiedzenie z dniem 27.08.2006r. służebność przesyłu energii elektrycznej, która to służebność polega na:1/ korzystaniu w niezbędnym zakresie z nieruchomości oznaczonej jako działka ewid. nr (...), objęta KW (...), położona w N.poprzez korzystanie z napowietrznej linii energetycznej średniego napięcia, oznaczonej w opinii biegłego J. W.z dnia 25.09.2012r. linią ciągłą, koloru czerwonego i punktami 20-21,15-16 i 10-11, wraz z prawem dostępu do tych urządzeń na obszarze oznaczonym w opinii biegłego J. W.z dnia 25.09.2012r. linią przerywaną koloru czerwonego i punktami 39-40, 34-35 - w celu bieżących napraw i konserwacji, a także innych czynności niezbędnych do utrzymania linii energetycznych we właściwym stanie – wraz z prawem wejścia i wjazdu na nieruchomość z odpowiednim sprzętem; 2/

korzystaniu w niezbędnym zakresie z nieruchomości oznaczonej jako działka ewid. nr(...), objęta KW (...)położona w N.poprzez korzystanie z napowietrznej linii energetycznej średniego napięcia, oznaczonej w opinii biegłego J. W.z dnia 25.09.2012 r. linią ciągłą koloru czerwonego i punktami 21-22, 16-17, 11-12, wraz z prawem dostępu do tych urządzeń na obszarze oznaczonym w opinii biegłego J. W.z dnia 25.09.2012r. linią przerywaną koloru czerwonego i punktami 40-41, 35-36 - w celu bieżących napraw i konserwacji, a także innych czynności niezbędnych do utrzymania linii energetycznych we właściwym stanie – wraz z prawem wejścia i wjazdu na nieruchomość z odpowiednim sprzętem;

3/ korzystaniu w niezbędnym zakresie z nieruchomości oznaczonej jako działka ewid. nr (...), objęta KW (...)położona w N.poprzez korzystanie z posadowionych na działce dwóch słupów oznaczonych numerami (...)(...)i (...)(...) oraz z napowietrznej linii energetycznej średniego napięcia, oznaczonej w opinii biegłego J. W.z dnia 25.09.2012r. linią czerwoną ciągłą i punktami 7-D-8-E-9, 4-A-5-B-6, 1-2-3 oraz 12-13-14, 17-G-18-19, 22-J-23-K-24, wraz z prawem dostępu do tych urządzeń na obszarze oznaczonym w opinii biegłego J. W.z dnia 25.09.2012 r. linią przerywaną koloru czerwonego i punktami 26-27-28, 29-30-31-32-33, 36-37-38, 41-42-43-44-45 - w celu bieżących napraw i konserwacji, a także innych czynności niezbędnych do utrzymania linii energetycznych we właściwym stanie – wraz z prawem wejścia, wjazdu na nieruchomość z odpowiednim sprzętem (pkt I sentencji), stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II sentencji), nakazał ściągnąć od wnioskodawcy (...) S.A.z siedzibą w W.na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 661,36 zł (sześćset sześćdziesiąt jeden 36/100) tytułem pozostałych wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że wnioskodawca (...) SA z siedzibą w W. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego (...). Na podstawie Ustawy z dnia 8.09.2000r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...) (Dz. U. Nr 84, poz.948 ze zm.) utworzono (...) Państwowe spółkę akcyjną. Uchwałą z dnia 14.09.2001r. majątek w postaci m.in. budowli i urządzeń technicznych został przekazany przez (...) S.A. do spółki (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 16.01.2009r. spółka została przekształcona w spółkę akcyjną o nazwie (...) S.A.

Działka ewid. nr (...), objęta KW (...)stanowi własność J. R.i B. R.na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Działka ewid. nr (...), objęta KW (...), stanowi własność W. B. (1)i B. R.. Działka ewid. nr (...)objętej KW (...)stanowi własność A. B. (1)w 1/6 części, W. B. (1)w 3/6 częściach, B. R.z 2/6 części. Działka ewid. nr (...)powstała z podziału działki ewid. nr (...)i była, podobnie jak działka ewid. nr (...)przedmiotem umowy darowizny z dnia 10.02.2012r. W dacie wykonywania inwestycji w księgach wieczystych nie wprowadzono zmian związanych z postępowaniami spadkowymi po zmarłych właścicielach nieruchomości. Działka ewid. nr (...) stanowiła własność F. B. (1), na podstawie umowy zniesienia współwłasności.

W latach 1976-2010 w ewidencji gruntów jako właściciel i władający działką ewid. nr (...)wpisany był F. B. (1)s. J.i Z.. Co do działki ewid. (...)w latach 1976-1992 wpisani byli jako właściciele: J. B., Z. B. (1), M. B., F. B. (1), F. B. (1), W. B. (1), jako władający zaś J. B.. Co do działki ewid. nr (...)jako właściciel w latach 1976 -1992 wpisana była Z. B. (1). Działki ewid. nr (...)powstały z parcel, będących własnością J.i Z. B. (1), poprzedników prawnych uczestników. J. B.i Z. B. (1)byli rodzicami F. B. (1), F. B. (1), M. B., J. B.i W. B. (1). Z. B. (1)c. J.i M.zmarła w dniu 4.05.1976r., spadek po niej nabyły dzieci: F. B. (1), W. B. (1), F. B. (1), J. B.. Postanowienie spadkowe wydano w dniu 5.03.1992r. (sygn. akt Ns 44/92). J. B.s. J.i Z.zmarł 23.08.1983r., spadek po nim nabyło rodzeństwo F. B. (1), F. B. (1), W. B. (1), na podstawie postanowienia spadkowego z dnia 5.03.1992r. wydanego w sprawie Ns 44/92. M. B.c. J.i Z.zmarła w dniu 3.05.1967 r., spadek po niej nabyła matka Z. B. (1)oraz rodzeństwo: F. B. (1), W. B. (1), F. B. (1)i J. B., przy czym postanowienie spadkowe wydano w dniu 3.04.2001 r., (sygn. akt Ns 244/01). F. B. (1)zmarła w dniu 15.07.2001r., spadek po niej nabył syn A. B. (2), na podstawie postanowienia spadkowego z dnia 24.10.2001 r., sygn. akt Ns 994/01. F. B. (1)zmarł w dniu 9.03.2009r., spadek po nim nabyła siostra W. B. (1)oraz B. R., na podstawie postanowienia spadkowego z dnia 1.07.2009 r.

Nieruchomości oznaczone jako działki ewid. nr (...)położone są w N., w terenie rolnym, w części jest to grunt porośnięty trawą w części zagajnikiem. Działka ewid. nr (...)przylega do muru cmentarza komunalnego. Na działce ewid. nr(...)posadowione są dwa słupy energetyczne oznaczone jako (...)(...)i (...)(...), przez które przebiegają linie

napowietrzne średniego napięcia (...) (...)i (...) (...)Nad działkami ewid. nr (...) przebiegają linie energetyczne średniego napięcia oznaczone jako (...)i (...).

W toku postępowania inwestorskiego zawiadamiano właścicieli, użytkowników lub posiadaczy nieruchomości o możliwości zapoznania się z zamierzeniami inwestycyjnymi i zgłoszenia uwag. Pismo informujące o możliwości zapoznania się z planem zostało doręczone F. B. (1), osobie opisanej jako Z. B. (1) i W. B. (1). Decyzją nr (...)z dnia 24.03.1986r. zatwierdzono plan realizacyjny linii energetycznych zasilających podstację trakcyjną (...)w N.. Decyzja ta była doręczona Z. B. (1), F. B. (1) oraz W. B. (1), z tym że w rozdzielniku błędnie wskazano nazwisko stron, a to B.a nie B., jednak na zwrotnych potwierdzeniach odbioru adresaci wskazali swoje właściwe nazwiska. Uzyskano zgodę na przeprowadzenie inwestycji i wypłacono W. B. (1) odszkodowanie na podstawie operatu szacunkowego i zawiadomienia z dnia 17.02.1987r. Urządzenia w postaci linii przesyłowych oraz słupów zostały wpisane do ewidencji środków trwałych w dniu 25.08.1986 r.

W toku procesu inwestycyjnego inwestor – (...) zwracał się do właścicieli lub użytkowników działek o udzielenie zgody. Wszystkie osoby użytkujące nieruchomości lub będące właścicielami wyraziły zgody na przeprowadzenie linii zasilającej stację trakcyjną dla potrzeb elektryfikacji linii kolejowej T.-K.. Inwestor zobowiązywał się do wypłacenia odszkodowania za uprawy i plony zniszczone podczas prac, powołując się przy tym na przepisy ustawy z dnia 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Przebieg linii energetycznej jak też położenie urządzeń w postaci słupów (...)i (...) nie uległo zmianie od czasu posadowienia na działkach tych urządzeń.

Pracownicy (...) dokonywali okresowych przeglądów urządzeń posadowionych na działkach. Przeglądy te odbywały się co najmniej dwa razy do roku. Ponadto dokonywano przeglądów po wystąpieniu burz. Dokonywali również czyszczenia terenu przylegającego do słupów, malowania elementów, wymiany izolatorów. Dopiero w 2008 r. ustalano z właścicielami wejście pracowników (...) na ich działki celem wycięcia krzewów, które zagrażały liniom. Dlatego zawarto ugody pozwalające na wykonywanie prac, na podstawie których wypłacono właścicielom odszkodowanie za wycięcie krzewów pod słupami (B. R. i W. B. (1) – kwotę 240 zł, zaś F. B. (1) kwotę 1 500 zł). Przed 2012 r. właściciele nie protestowali przeciwko podejmowanym przez (...) pracom.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 305<sup>1</sup> k.c. i wskazał, że na nieruchomości istnieją trwałe i widoczne urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c., a mianowicie dwa słupy (na działce ewid. nr (...)) oraz nad działkami przewieszona są linie energetyczne, które co najmniej od dnia 26.08.1986r. nie zmieniły przebiegu. Wnioskodawca a wcześniej jego poprzednik prawny podejmował czynności związane z właściwym utrzymaniem urządzeń. Urządzenia zostały wzniesione przez (...) – przedsiębiorstwo państwowe (które wobec treści przepisu art. 128 k.c. były własnością Skarbu Państwa). Sąd Rejonowy uznał, iż nie ma żadnej podstawy do uznania, iż niedopuszczalne jest zaliczenie przez wnioskodawcę okresu posiadania wykonywanego przez Skarb Państwa przed dniem 1.02.1989 r. Wskazał, że wnioskodawca a wcześniej jego poprzednik prawny korzystał jako posiadacz samoistny z widocznych i trwałych urządzeń.

Co do upływu czasu potrzebnego dla stwierdzenia zasiedzenia służebności przyjął Sąd, że wnioskodawca pozostał w dobrej wierze. Wywodził Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie inwestycja realizowana przez poprzednika prawnego wnioskodawcy odbywała się na podstawie planu realizacyjnego zatwierdzonego decyzją nr (...)z dnia 24.03.1986r., jak też na podstawie zgód uzyskanych przez właścicieli lub użytkowników nieruchomości. Wskazał, że gdyby wnioskodawca dysponował decyzjami ustanawiającymi służebność publiczną (wydanymi na podstawie przepisu art. 75 i następne Ustawy o gospodarce gruntami...) dysponowałby prawem odpowiadającym swojej treści służebności przesyłu. Z pisma Urzędu Miasta N.z dnia 24.03.1986 r. wynika, że odmówiono (...)wydania zezwolenia na wejście w teren na podstawie przepisów Ustawy z dnia 29.04.1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1985, Nr 22, poz. 99), z uwagi na to, że inwestor dysponował zgodami właścicieli na wejście w teren i prowadzenie robót. Z uwagi na upływ czasu i częste reorganizacje nie zachowały się wszystkie dokumenty dotyczące postępowania co do nieruchomości objętych wnioskiem. Przedłożono do akt jedynie oświadczenie F. B. (1)z dnia

22.01.1986 r. wyrażające zgodę na przeprowadzenie prac na działce ewid. nr (...) i decyzję o przyznaniu odszkodowania na rzecz W. B. (1) z dnia 17.02.1987r., które to dokumenty potwierdzają fakt przeprowadzenia inwestycji na podstawie przepisów art. 75 i nast. Ustawy z dnia 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Nieracjonalne byłoby zdaniem Sądu przyjęcie stanowiska, wedle którego wydanie decyzji w trybie przepisu art. 75 Ustawy o gospodarce gruntami (obecnie art. 124 Ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami), powoduje powstanie prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu, które to prawo może podlegać ujawnieniu w księdze wieczystej, zaś wyrażenie zgody na przeprowadzenie prac przez właściciela nie będzie miało żadnych skutków dla inwestora i nie będzie świadczyć o jego dobrej wierze. Osoba, która nie wyrażała zgody na przeprowadzoną inwestycję i wobec której wydano decyzję administracyjną znajdowałaby się bowiem w daleko gorszej sytuacji od tej, która taką zgodą wyraziła. Poprzednik prawny wnioskodawcy działał zatem w przekonaniu, że na podstawie zgromadzonej dokumentacji ma prawo zarówno do posadowienia linii wraz z słupami na nieruchomościach jak również do przesyłu energii elektrycznej oraz dokonywania okresowych przeglądów, a to świadczy, że pozostawał w dobrej wierze.

### ***Powyższe postanowienie zaskarżyli uczestnicy apelacją, w której zarzucili:***

- naruszenie art. 172 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w części dotyczącej przyjęcia dobrej wiary poprzednich posiadaczy służebności oraz wnioskodawcy w chwili objęcia służebności w posiadanie podczas, gdy poprzednik prawny wnioskodawcy zajął nieruchomości uczestników i umieścił na niej urządzenia energetyczne bez uzyskania jakiegokolwiek tytułu prawnego, w szczególności bez uzyskania zgody właścicieli na wyżej opisane korzystanie z nieruchomości;

- naruszenie art. 176 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że wnioskodawca może doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania przez swojego poprzednika prawnego.

Postawieniem z dnia 26.06.2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zmienił postanowienie Sądu Rejonowego z 4.03.2013 r. w pkt I i II w ten sposób, że wniosek oddalił i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników koszty postępowania.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, za wyjątkiem tego, że dopiero w 2008 r. ustalano z właścicielami wejście pracowników (...) na ich działki celem wycięcia krzewów, które zagrażały liniom oraz że zawarto umowy pozwalające na wykonywanie prac, na postawie których wypłacono właścicielom odszkodowanie za wycięcie krzewów pod słupami a także, że przed 2012r. właściciele nie protestowali przeciwko podejmowanym przez (...) pracom. Przyjął, że umowy w sprawie odszkodowania podpisane w 2012r. były konsekwencją zdarzeń z października 2011r., kiedy to pracownicy (...) S.A. bez uzgodnienia z właścicielami działek, wkroczyli na te działki i dokonali wycięcia krzewów i drzew. W oświadczeniu z dnia 14.02.2012r. adresowanym do W. B. (1) i B. R., przedstawiciel w/w spółki zobowiązał się, że taka sytuacja więcej się nie powtórzy i wejście na teren posesji uczestników będzie z nimi uzgadniane. Przedmiotowa okoliczność nie ma jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z punktu widzenia żądania wniosku istotnym było czy prawni właściciele działek ewid.: (...) wyrazili zgodę na przeprowadzenie linii energetycznej przez te działki. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na wnioskodawcy, który to obowiązkowi temu nie uczynił zadość. Przedstawił jedynie oświadczenie F. B. (1) dotyczące działki ewid. nr (...), która nie była jej właścicielem ani nawet współwłaścicielem. Trudno nawet przyjąć, że była jej użytkownikiem, skoro za użytkownika tej działki przy wyliczeniu odszkodowania uznano W. B. (1). Wnioskodawca nie przedłożył jakiejkolwiek dokumentacji dotyczącej działek (...). Dowodem posiadania zgód właścicieli nie może być pismo Urzędu Miejskiego z dnia 24.03.1986r., ponieważ jego treść wynika z informacji przekazanych tamt. Urzędowi przez (...), ani pismo (...) z dnia 14.03.1986r., ponieważ co najmniej w części dotyczącej działki ewid. (...) nie jest prawdziwe. Powyższe – w ocenie Sądu Okręgowego – uniemożliwia przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawcy w sposób rzetelny i zgodny z obowiązującym prawem uzyskał zgody właścicieli w/w działek na ich trwale zabudowanie linią energetyczną. Powyższe obala działające na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy domniemanie nabycia służebności gruntowej w dobrej wierze. Dobrą wiarę obala także inna

okoliczność a mianowicie fakt, że poprzednik prawny wnioskodawcy nie miał żadnych podstaw do tego aby sądzić, że przysługuje mu prawo służebności gruntowej o treści odpowiadającej wprowadzonej w 2008r. do polskiego prawa służebności przesyłu.

Nie uzasadnia dobrej wiary treść pisma Urzędu Miejskiego w N. z dnia 24.03.1986r. Poza tym w ocenie tut. Sądu źródłem usprawiedliwionego przekonania o istnieniu prawa skutecznego względem każdorazowego właściciela nieruchomości może być wyłącznie istnienie pozytywnej decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 75 i 79 ustawy z dnia 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości a nie jej brak. W orzecznictwie i doktrynie do niedawna nie było zgody co do tego, jakie skutki rodziła decyzja administracyjna o zezwoleniu na wejście w teren, wydana w trybie w/w przepisów.

Nie uzasadnia dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy również fakt wydania w dniu 24.03.1986r decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego linii energetycznych i o udzieleniu pozwolenia na budowę. Decyzja ta dotyczyła wyłącznie kwestii urbanistyczno-budowlanych i nie ingerowała ( bo ingerować nie mogła) w kwestie prawa do gruntu.

Skoro dla nabycia służebności przez zasiedzenie w złej wierze ustawa Kodeks cywilny wymaga trzydziestoletniego okresu posiadania, który od daty posadowienia urządzeń nie upłynął, wniosek podlegał oddaleniu.

Od postanowienie tego wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego a to: art. 7 k.c. poprzez nieprzyjęcie istnienia dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego wnioskodawcy, który pozostawał w błędnym lecz usprawiedliwionym przekonaniu, że posadawiając urządzenia linii energetycznych na nieruchomościach uczestników działa w zgodzie z ówczesnymi przepisami prawa, a tym samym pozostaje w dobrej wierze; art. 172 w zw. z art. 292 k.c. przez nieprzyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawcy, pozostając w dobrej wierze, nabył wnioskowaną służebność w drodze zasiedzenia na skutek jej posiadania przez okres 20 lat; art. 79 w zw. z art. 75 ustawy z dnia 29.04.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości poprzez przyjęcie, że zgody właścicieli na działania określone w art. 75 wymagają oświadczenia w formie notarialnej;

- naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 232 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych dowodów z potwierżeń odbioru przez F. B. (2), W. B. (2) i domownika o nazwisku B.- spadkobiercę Z. B. (2) zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie zatwierdzenia planu realizacyjnego linii napowietrznych 15 kV zasilających podstawę trakcyjną (...) w N. w związku z elektryfikacją linii kolejowej T.- L., dowodów z potwierżeń odbioru przez F. B. (2), W. B. (2) i domownika o nazwisku B.-spadkobiercę Z. B. (2) decyzji Nr (...) zatwierdzającej plan realizacyjny linii energetycznych zasilających podstawę trakcyjną (...) w N. i o udzieleniu pozwolenia na budowę; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozważenie przez Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego oraz na skutek tego wyciągnięcie błędnych wniosków.

Wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania albo o uchylenie i zmianę zaskarżonego postanowienia co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi postanowieniem z dnia 9.12.2014 r., sygn. III CSK 348/13 uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Co do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. wskazał Sąd Najwyższy, że z uwagi na normę z nich wynikającą, która jest wyrazem obowiązywania swobodnej oceny dowodów, nie mogły być one skutecznie podniesione. Przepis art. 232 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. nie mógł być z kolei naruszony przez Sąd Okręgowy w formie zarzucanej przez skarżącego. Wskazał Sąd Najwyższy, że Sądy obu instancji, błędnie uzyskanie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy tytułu do władania nieruchomościami uczestników w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, mające oparcie w zezwoleniach na posadowienie na tych nieruchomościach

lub na rozmieszczenie nad nimi urządzeń energetycznych upatrywały co do zasady jako okoliczność, która miałaby przemawiać za zakwalifikowaniem jego władania jako posiadania wykonywanego w dobrej wierze. Sąd Okręgowy jedynie podważając ustalenia o udzieleniu poprzednikowi wnioskodawcy takich zezwoleń zanegował możliwość odwołania się do domniemania wykonywania posiadania tych nieruchomości w dobrej wierze.

Zdaniem Sądu Najwyższego, takie posiadanie nie może być natomiast kwalifikowane jako posiadanie służebności w zakresie treści służebności przesyłu. Sąd Najwyższy wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym pozostaje, że poprzednik wnioskodawcy nie uzyskał decyzji wywłaszczeniowych, które byłyby podstawą dla jego działań inwestycyjnych na nieruchomościach uczestników. Zastosowanie przepisów wywłaszczeniowych w celu uzyskania przez zainteresowany podmiot tytułu do wykorzystania cudzej nieruchomości na cele posadowienia na niej lub nad nią służebności przesyłu mogłoby mieć miejsce pod warunkiem, że właściciel tej nieruchomości nie zgodził się na uregulowanie tego tytułu umową zawartą z tymże zainteresowanym podmiotem. Wydanie zezwolenia na założenie na nieruchomości urządzeń przesyłowych musiało być zatem poprzedzone negocjacjami z właścicielem nieruchomości o uzyskanie zgody na zrealizowanie tego rodzaju inwestycji i mogło być udzielone tylko, gdy właściciel sprzeciwił się jej.

Skoro zaś z postanowień ustawy obowiązującej wówczas o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości wynika, że tytuł prawny do posadowienia na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych mógł mieć podstawę w umowie, to istotne jest to, jaki był charakter tej umowy i jakie zasady należałoby stosować przy jej zawarciu.

Analizując tę kwestię z odwołaniem się do wykładni historycznej wskazał Sąd Najwyższy, że jest to umowa o charakterze obligacyjnym. Stanowi ona swoistą umowę użyczenia lub umowę zblizoną do użyczenia, która nie wymaga żadnej szczególnej formy. Jest ona alternatywą dla umowy o ustanowienie prawa rzeczowego uprawniającego do korzystania z cudzej nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych, a która to z kolei wymaga formy aktu notarialnego.

Taki charakter tej umowy prowadzi do przekonania, że choć opiera się ona na władaniu zależnym, to z uwagi na brak animus koniecznego dla władania nieruchomością w zakresie służebności oraz odmienną aniżeli przy służebności treść uprawnień nie może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, mimo że także upoważnia do utrzymywania na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych.

Nie ma natomiast przeszkód aby przedsiębiorstwo przesyłowe swe władanie na cudzej nieruchomości zalegalizowało korzystając z instytucji prawa rzeczowego, którą po 3.08.2008r. jest służebność przesyłu.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest uzasadniona, aczkolwiek z innych przyczyn aniżeli wskazane w zarzutach podniesionych na jej uzasadnienie.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c.

O zmianie zaskarżonego postanowienia zadecydowały zagadnienia prawne przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2014 r., sygn. III CSK 348/13 wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawcy, a którymi to Sąd Okręgowy na zasadzie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. jest związany.

I tak, wskazania wymaga, że w świetle dokonanej przez Sąd Najwyższy w tym postanowieniu wykładni przepisów obowiązujących w okresie, który to wnioskodawca wskazywał jako okres biegu terminu koniecznego dla stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu, za zbyt precyzyjne ocenić trzeba dywagacje Sądu I instancji, w zakresie tego, czy korzystanie przez wnioskodawcę z nieruchomości stanowiących własność apelujących w tym czasie można było kwalifikować jako posiadanie w dobrej wierze. Tym samym za bezprzedmiotowy ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 172 k.p.c. poprzez przyjęcie dobrej wiary, w sytuacji, gdy poprzednik prawny wnioskodawcy na takie korzystanie nie uzyskał zgody właścicieli (uczestników).

Kwestia dobrej czy złej wiary wnioskodawcy i jego poprzednika prawnego na tle okoliczności faktycznych, jakie stanowiły podstawę wniosku nie miała mianowicie żadnego znaczenia. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy nie można było w ogóle przyjąć, aby korzystanie przez wnioskodawcę z nieruchomości apelujących w zakresie wskazanym we wniosku, było posiadaniem samoistnym o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Dokonując wykładni zastosowanych przez Sąd Rejonowy przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z dnia 29.04.1985 r. (Dz. U. 1985.22.99) wywodził Sąd Najwyższy, że zgodnie z nimi, wydanie decyzji wywłaszczeniowej mającej na celu umożliwienie posadowienia i korzystanie z urządzeń przesyłowych może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy właściciel nieruchomości sprzeciwił się takiej inwestycji (art. 79 u.g.g.). W niniejszej sprawie bezspornym pozostawało natomiast to, że wnioskodawca takiej decyzji nie uzyskał, a która to, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, wniosek czyniłaby w ogóle bezprzedmiotowym zapewniając wnioskodawcy tytuł prawny do władania nieruchomościami apelujących w zamierzony sposób.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy interpretacji przedmiotowej regulacji nie można jednak pomijać także tego jej znaczenia, że dawała ona de facto możliwość regulowania kwestii wejścia na cudzą nieruchomość celem założenia urządzeń przesyłowych w drodze umownej. Skoro drogę do uzyskania decyzji uwłaszczeniowej otwierał sprzeciw właściciela nieruchomości na przedmiotowe korzystanie to oznacza to, że omawiana regulacja dawała możliwość rozwiązania przedmiotowej kwestii w drodze swobodnego porozumienia. To, że tytuł prawny do posadowienia na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych mógł mieć podstawę w umowie wynika zresztą, zdaniem Sądu Najwyższego, z jednoznacznie brzmiących w tym zakresie postanowień ustawy. Rozpatrując charakter prawny takiej umowy i jej konsekwencje prawne wskazał Sąd Najwyższy po pierwsze, że skoro nie została dla niej przez ustawodawcę zastrzeżona żadna forma szczególna, to oznacza to, że może do niej dojść w formie dowolnej. Co więcej może ona się nawiązać w drodze czynności konkludentnych, a to przez sam fakt korzystania przez przedsiębiorcę z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości oraz brak sprzeciwu po stronie jej właściciela.

Po drugie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy na konieczność zaakcentowania obligacyjnego skutku takiej umowy, a który to wyklucza możliwość przyjęcia, że posiadanie cudzej nieruchomości w jej ramach może być upatrywane jako posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności. Jakkolwiek posiadanie takie podobnie jak posiadanie konieczne dla nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest posiadaniem zależnym, a co mogłoby wskazywać, że oba te sposoby korzystania z cudzej nieruchomości na pozór niczym się nie różnią, to jednak inna jest ich strona woluntatywna oraz inna treść uprawnień, jakie leżą u ich podstaw. Do nabycia ograniczonego prawa rzeczowego (służebności) w drodze zasiedzenia konieczne jest korzystanie z cudzej nieruchomości (corpus) w sposób odpowiadający treści takiego prawa, któremu na płaszczyźnie woluntatywnej musi towarzyszyć taki właśnie zamiar (animus).

W sytuacji zaś, gdy treść takiego stosunku jest ukształtowana w oparciu o ustawę, jako swoista umowa, o takim zamiarze nie może być mowy. Podstawę tej umowy stanowi korzystanie z cudzej nieruchomości w granicach treści umowy użytkowania, najmu, bądź też umów o zbliżonej treści. Nawet zatem jeśli tego rodzaju umowa obejmuje utrzymywanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych, to taka jej treść nie może przesądzać o kwalifikowaniu stanowiącego jej podstawę posiadania jako prowadzącego do zasiedzenia służebności.

Przesądził jednocześnie Sąd Najwyższy, że tego rodzaju umowa stanowi dla umowy o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności alternatywę. Wskazuje tym samym Sąd Najwyższy, że obie te umowy mają inne podstawy prawne.

Tym samym odróżnić trzeba charakter korzystania z cudzej nieruchomości w oparciu o umowę z wskazanym skutkiem obligacyjnym z korzystaniem, jakie mogłoby prowadzić do nabycia służebności w drodze zasiedzenia.

Sąd Najwyższy przesądził również o tym, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, gdzie nie została wydana decyzja wywłaszczeniowa (pismo Urzędu Miasta N. z dnia 24.03.1986 r.), a gdzie wnioskodawca korzystał z nieruchomości apelujących celem eksploatacji urządzeń przesyłowych do nawiązania takiej umowy obligacyjnej niewątpliwie w sposób dorozumiany doszło.

Z tego właśnie względu bez znaczenia pozostaje podnoszona w apelacji kwestia braku koniecznych zezwoleń wszystkich właścicieli nieruchomości jako uniemożliwiająca skrócenie biegu terminu koniecznego dla zasiedzenia służebności.

Wobec faktu, iż strony łączyło swoiste znajdujące oparcie w ustawie zobowiązanie, bieg tego terminu w ogóle się bowiem nie rozpoczął. Zgoda właściciela nieruchomości mogła być rozpatrywana jedynie jako forma zawarcia umowy ze skutkiem obligacyjnym. Z uwagi na wskazany brak konieczności wyrażenia jej w określonej formie, brak było natomiast potrzeby dowodzenia jej w odniesieniu do wszystkich współwłaścicieli. Skoro nie została wydana decyzja uwłaszczeniowa, a wnioskodawca i jego poprzednik realizował swą inwestycję można domniemywać, że została wyrażona w sposób dorozumiany.

Zwrócić w tym miejscu można uwagę, że wskazana wykładnia jawi się jako zgodna z ratio legis przedmiotowej regulacji, a którą to można odczytywać jako gwarantującą swoiste zabezpieczenie a zarazem uprzywilejowanie dla właściciela nieruchomości, który nie sprzeciwił się korzystaniu ze stanowiącej jego własność nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe, a co prowadziłoby do sankcji w postaci ingerencji w jego prawo własności poprzez decyzję wywłaszczeniową, dającą podstawę wpisu do księgi wieczystej. Właściciel taki korzysta bowiem ze swoistej ochrony polegającej na tym, że ukształtowany w związku z brakiem sprzeciwu w omawianym zakresie, stosunek obligacyjny zabezpiecza go przed „wejściem” na jego nieruchomość w sposób trwały i ciągły. Jak przesądził bowiem Sąd Najwyższy brak jest podstaw aby taką umowę odczytywać jako zobowiązanie realne charakteryzujące się trwałością i ciągłością. Sąd Najwyższy wskazał, że tego rodzaju zobowiązanie musi znajdować oparcie w ustawie. O ile natomiast przedsiębiorca zamierza uregulować swe prawa w sposób trwały, to nic nie stoi na przeszkodzie aby wystąpił o sądowe ustanowienie służebności przesyłu. Również wnioskodawca chcąc zapewnić sobie możliwość korzystania z nieruchomości apelujących w sposób trwały może uczynić to na takiej właśnie drodze.

Mając na względzie powyższe za bezprzedmiotowy ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 176 k.c. przez doliczenie przez wnioskodawcę okresu posiadania jego poprzednika prawnego. W sytuacji, gdy jak zostało przesądzone powyżej korzystanie z nieruchomości apelujących przez poprzednika prawnego wnioskodawcy nie miało w ogóle charakteru posiadania koniecznego dla zasiedzenia służebności, to było to wystarczające dla oddalenia wniosku. Bieg terminu zasiedzenia w ogóle się nie rozpoczął. Brak było zatem w ogóle takiego posiadania, które pozwalałoby na zastosowanie art.176 k.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Zmiana wyrzeczenia co do meritum sprawy wymagała także zmiany wyrzeczenia w zakresie kosztów. Przyjmując, że interesy wnioskodawcy i uczestników były sprzeczne, kosztami tymi, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 240 zł ustalonej na podstawie § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348) oraz koszty opłat od udzielonych pełnomocnictw w wysokości 85 zł (k. 69) znajdujących oparcie w ustawie o opłacie skarbowej z dnia 16.11. 2006 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 225, poz. 1635 j.t.) na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c obciążono wnioskodawcę.

O kosztach postępowania w postępowaniu apelacyjnym i skargowo- kasacyjnym orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c w zw. z art. 39 i art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398), obciążając wnioskodawcę uiszczoną przez uczestników opłatą od apelacji.